



IJAMBO

Informacyjny serwis misyjny karmelitów bosych
Wikariat Regionalny Burundi - Rwanda



www.amahoro.pl
amahoroocd@gmail.com



The OCD Regional Vicariate in
Burundi Rwanda

WIKARIAT REGIONALNY
Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych
BURUNDI – RWANDA

AFRYKA



REDAKCJA IJAMBO

+257 61846941

pporwit@gmail.com

biuro@misjekarmel.pl

<http://misjekarmel.pl>



karmel.pl
KARMEŁICI BOSI

**Przesłanie Prowincjała Piotra Jackowskiego OCD
do braci Wikariatu regionalnego Burundi - Rwanda,
wygłoszone 7 lipca 2022 w Gitega
na zakończenie wizyty w Rwandzie i Burundi**

Drodzy Bracia,

Nasza wizyta braterska zbiegła się z zakończeniem roku jubileuszowego 50 lat-obecności Karmelu terezańskiego w Burundii i Rwandzie. To czas wspólnego świętowania, zarówno w Polsce, skąd przed laty wyruszyło 11 misjonarzy, jak również i tutaj w Burundi i Rwandzie, gdzie charyzmat Karmelu znalazł żyzną glebę, w której nie tylko zakiełkował, ale wydaje plony w postaci rodzimych powołań i pięknych karmelitańskich dzieł. Ten jubileuszowy czas stanowił okazję do podjęcia refleksji nad pytaniem, które postawiła ostatnia kapituła generalna ofiarując nam *Deklarację o charyzmacie karmelitańsko-terezjańskim: Co znaczy być karmelitami bosymi dzisiaj?*

Jak słusznie podkreśla dokument, będąc wdzięcznymi za to, co się dokonało w naszej historii, nie możemy jedynie pozostać „niewolnikami chwalebnej, ale już minionej przeszłości” i nie możemy pozwolić przeoczyć „łaski chwili obecnej, w której jesteście wezwani do konkretnej pracy na rzecz budowania Karmelu, jakiego potrzebują nasze czasy” (Deklaracja o charyzmacie, *Wstęp*).

31 lipca 1969 roku, podczas podróży apostolskiej do Ugandy, papież Paweł VI na zakończenie sympozjum zorganizowanego przez biskupów Afryki w Kampali wypowiedział proroczą homilię, która w istocie jest listem do Kościoła afrykańskiego. Padły wówczas ważne słowa: „Wy Afrykańczycy, jesteście już misjonarzami dla siebie. Kościół Chrystusowy jest dobrze i prawdziwie zasadzony na tej błogosławionej ziemi”; dziś parafrazując papieską wypowiedź, możemy zawołać: „Wy Karmelici bosci z Burundi i Rwandy, jesteście odpowiedzialni za charyzmat. Karmel terezański jest dobrze i prawdziwie zasadzony na tej błogosławionej ziemi”. Być „misjonarzem u siebie”, tłumaczył wówczas Paweł VI, oznacza budować Kościół, dbając o równowagę dwóch wielkich sił: hierarchii i charyzmatyczności, podobnie i dziś, gdy mówimy o Karmelu terezańskim na tej błogosławionej ziemi, musimy dbać o harmonię tworzenia struktur wikariatu i wypełniania tych struktur wiernością charyzmatyczną.

O tym nam przypomina *Deklaracja o charyzmacie*, gdy podejmuje temat rozwoju Zakonu: „Pierwszym i fundamentalnym warunkiem implantacji życia karmelitańskiego w nowym regionie jest doskonale rozumienie naszego charyzmatu, zdobyte nie tyle na drodze teoretycznej i pojęciowej, co poprzez osobistą asymilację i jego przeżywanie. Tylko dzięki głębokiej znajomości ideału karmelitańsko-terezjańskiego i osobistej identyfikacji z nim można go przekazywać skutecznie innym. Dlatego w celu rozkrzewiania Zakonu należy bardziej skupić się na jakości życia charyzmatycznego misjonarzy i na ich pociągającym świadectwie, niż na realizowaniu dzieł zewnętrznych, choć użytecznych dla rozwoju społecznego i ludzkiego. Także w kwestii przyjmowania możliwych powołań należy porzucić jedynie troskę o wzrost liczbowy i przede wszystkim upewnić się co do zdatności kandydatów do naszej formy życia oraz co do naszych możliwości ofiarowania im dobrego rozeznania i towarzyszenia w procesie formacji.” (Deklaracja, część V, *Rozwój zakonu*).

Trzeba wyraźnie i głośno powiedzieć, że dziś Karmel w Burundi i w Rwandzie jest zakorzeniony. Potrafimy dostrzec struktury Zakonu, obecność całej rodziny karmelitańskiej: braci, mniszek, świeckiego Zakonu, świeckich Przyjaciół Karmelu, grup szkaplerznych, grup młodzieżowych. Są domy formacyjne, domy rekolekcyjne, parafie karmelitańskie, jest perspektywa sanktuarium maryjnego w Musongati (Burundi), są też plany nowej fundacji w stolicy

Rwandy. Rozpoczęliście promocję Karmelu w regionie poprzez publikacje książkowe, jesteście na stałe obecni w lokalnych mediach katolickich (audycje tematyczne w Radiu Maryja w Rwandzie i w Burundi), tworzycie przestrzeń komunikacji także w internecie (Facebook, YouTube).

To jest Wasze bogactwo i Wasz potencjał. Macie już bardzo konkretne doświadczenie życia zakonnego, sami jesteście przełożonymi, formatorami, duszpasterzami. Utworzony wikariat jest tego widzialnym owocem, Waszą i naszą radością. Prowincja, która przed 50 laty wysłała misjonarzy, jest dumna jak rodzic, ze swojego dziecka, które zyskuje samodzielność.

Nasza obecność wśród Was nie kończy się, ale się zmienia i musi się zmieniać, bo taki jest naturalny etap rozwoju. Dziś nie chcemy już podejmować za Was decyzji, ale Wam towarzyszyć, służyć radą i pomocą. W ten sposób pragniemy wyrazić te słowa, które tak mocno dodają odwagi: „Ufamy Wam”!

Dlatego też, będąc obecny wśród Was, poznając wasze radości i smutki, pragnę podzielić się z Wami - po bratersku, i po ojcowsku, refleksją, która zrodziła się pod wpływem lektury *Deklaracji o charyzmacie*. To dokument, który można nazwać przewodnikiem życia karmelitańskiego na nasze czasy. W jego czwartej części, są wymienione trzy podstawowe elementy charyzmatu karmelitańskiego: modlitwa, braterstwo i misja. Ustami Ojca Świętego Franciszka usłyszeliśmy podczas naszej kapituły generalnej, że Kościół oczekuje od nas - „dzieci św. Teresy, troski o wierność trwałym elementom naszego charyzmatu”. (Przemówienie Ojca Świętego Franciszka, audiencja dla uczestników Kapituły Generalnej Zakonu Karmelitów Bosych, 1.09.2021).

Modlitwa

„Dla św. Teresy - przypominał nam papież, przyjaźń z Panem oznacza życie w zjednoczeniu z Nim. (...) to nie tylko modlitwa, ale uczynienie z życia modlitwy.” (Przemówienie Ojca Świętego Franciszka)

Nasza Matka Teresa stawia znak równości pomiędzy życiem a modlitwą. Dzieło Reformy karmelitańskiej zrodziło się z tego konkretnego doświadczenia - intymnego i oblubieńczego spotkania Teresy z Chrystusem. Nie inaczej rzecz ma się z nami. Nie możemy obejść się bez modlitwy myślniej, bez rozważania Słowa Bożego, momentów samotności i milczenia, zanurzenia w Eucharystii. To właśnie tam, przed obliczem Boga żyjącego, rodzi się gorliwość o chwałę Bożą, jak przypomina nam o tym eliańska dewiza: *Zelo zelatus sum pro Domino Deo Exercitum*. Z pewnością nie brakuje trudności, rozproszeń, tego wszystkiego, co odciąga nas od „ukrytego źródła”. Dlatego nasza Święta Matka uczy nas strategii, którą ona sama nazywa zdeterminowaną determinacją. To niezachwiana wola odnowienia całego swojego życia od podstaw w Chrystusie. To odwaga, dzięki której możemy pokonać nasze lęki, również te dotyczące naszej przyszłości. Przypomina nam o tym także *Deklaracja*: „Troska o przyszłość nie może sprawiać, że stracimy z oczu doświadczenie powołania, które stanowi solidny fundament, na którym opiera się nasza egzystencja. Nie wiemy, jaka będzie przyszłość całego Zakonu, a tym bardziej tej jego części, do której przynależymy. Nie wiemy nawet, jaką formę przybierze życie konsekrowane, jakim zmianom zostaną poddane instytucje kościelne, do których niezmienności przyzwyczailiśmy się. Ale nie o to mamy się troszczyć; raczej o podjęcie konkretnych kroków w świetle doświadczenia, które nosimy w sercu, a z którego - jak ze źródła - wzięło i nadal bierze swój początek nasze życie i nasza duchowa tożsamość. Wszystko może nam zostać zabrane, ale nie to „ukryte źródło”, które ożywia naszą nadzieję.” (Deklaracja, część I, *Powołanie zawsze aktualne*)

Braterstwo

Wielkim znakiem naszych czasów a zarazem wielkim wyzwaniem, jest pragnienie braterstwa. Jak mówi dokument: „naszą tożsamość w Kościele określa nazwa ‘bracia bosci Najświętszej Maryi Panny’. Jesteśmy ‘braćmi’, dlatego braterstwo nie jest jakimś elementem dodatkowym, ale istotnym” (Deklaracja, część IV B, *Bracia Maryi*). W przeżywaniu tego wymiaru

naszego życia pojawiają się i będą pojawiać się napięcia, budowanie wspólnoty jest dziełem wymagającym. Różnimy się między sobą, każdy ma swój sposób bycia, indywidualną osobowość, bagaż doświadczeń i zranień, historię życia z którą przychodzi do wspólnoty. Nie bójmy się tych różnic, one mogą nas ubogacić, jeśli będziemy oświecać je światłem Bożego Miłosierdzia. Nie bójmy się rozmawiać o nich ze szczerością i otwartością. Nie udawajmy, że nasze życie jest samym szczęściem. Czy w ten sposób nie umniejszamy wartości świadectwa, jakie dajemy swoim życiem, właśnie dlatego, że jest ono rezygnacją i przekraczaniem siebie, i to nie dlatego, że my tak chcemy, ale z powodu wezwania jakie Bóg kieruje do naszego serca? Najgłębsze zjednoczenie z Bogiem ma być największą obecnością wobec drugiego człowieka. Jeśli chcemy praktykować trwanie w obecności Boga, musimy również praktykować trwanie w obecności drugiego człowieka. Tak moglibyśmy streścić naukę, jaką zostawia nam Święta Teresa w *Drodze doskonałości*.

„Przeto, siostry, w tym wszystkim, co możecie czynić bez obrazy Bożej, starajcie się być uprzejme i zrozumieć właściwie wszystkie osoby, które z wami rozmawiają, żeby **pokończyły waszą otwartość** i pragnęły żyć i rozmawiać tak jak wy, a nie żeby się bały i odczuwały odrazę do cnoty. Zakonnicom powinno bardzo na tym zależeć: im bardziej są święte, tym bardziej powinny być **otwarte** wobec i na swoje siostry. Nawet jeśli będziecie odczuwać dużą przykrość z tego powodu, że nie wszystkie ich rozmowy będą takie, jakie byście chciały, żeby były, nigdy ich nie unikajcie, jeżeli chcecie być pożyteczne i kochane. Dlatego powinnyśmy się bardzo o to starać, aby być uprzejme, sprawiać przyjemność i zadowolenie osobom, z którymi rozmawiamy, a szczególnie z naszymi siostrami”. (D 41,7)

To doprecyzowanie: „a szczególnie” mówi nam, że pierwszym adresatem miłości jest ten, kto jest najbliższ mi - mój współbrat. Łatwo jest kochać ideę człowieka, o wiele trudniej jest go przyjąć, gdy ten konkretny człowiek nie pasuje do mojej idei. Nie wahajmy się korzystać ze sprawdzonych, ewangelicznych środków, takich jak przebaczenie, braterskie upomnienie, a zwłaszcza modlitwa za siebie nawzajem. Naturalnym miejscem szczerego dialogu jest kapituła domowa. To tam, z szacunkiem, wsłuchujemy się w siebie wzajemnie, ale też z odwagą i szczerze rozmawiamy ze sobą.

Misja

Wszyscy jesteśmy misjonarzami. Nie możemy zamknąć się w sobie, w swoim własnym wygodnym świecie. Misyjność stanowi integralną część naszego charyzmatu. Nasza Matka Teresa była gotowa ponieść wiele ofiar by poszerzyć grono przyjaciół Chrystusa. To spotkanie z misjonarzem w rozmównicy klasztoru św. Józefa - franciszkaninem o. Alonso Maldonado, wzbudziło w Teresie, nieprzeparty zapal apostolski, pragnienie zbawienia dusz i zdobycia współpracowników do tego dzieła. To spotkanie stoi u początku wydarzeń opisanych w *Księdze Fundacji* - historii dynamicznego rozwoju rodziny karmelitańskiej. Musimy odnawiać w sobie to pragnienie naszej Matki, i zaprzęgnąć nasze siły, talenty, to **kim jesteśmy** do służby Kościołowi. Kościół, jak już to podkreśliłem przywołując słowa papieża Franciszka, w pierwszym rzędzie oczekuje od nas wierności naszemu charyzmatowi. Zatem nasze dzieła - czy to będą parafie, czy domy rekolekcyjne, grupy modlitewne, chóry, itd., powinny być naznaczone charakterem karmelitańskim. Z pewnością nieraz będzie to wymagać od nas wiele wysiłku i wiele trudu, ale „Prawdziwy przyjaciel stara się zawsze czynić to, co podoba się przyjacielowi, chce go uczynić szczęśliwym, współpracując z nim w realizacji tego samego projektu. Wejście w relację przyjaźni z Bogiem - i podejmowanie tego wraz z innymi, aby sobie nawzajem pomagać - pociąga za sobą, jako nieodzowną konsekwencję, oddanie się na zawsze do Jego dyspozycji: ‘Być może nie wiemy, czym jest miłowanie i nie dziwi mnie to zbytnio; ponieważ nie polega ono na większym smakowaniu Boga, ale na większym zdeterminowaniu się w pragnieniu zadowolenia we wszystkim Boga’ (4M 1, 7).”. (Deklaracja, część IV C, *Zadowolić Pana*).

Dotyczy to także projektów edukacyjnych, społecznych i charytatywnych, które realizujecie we współpracy z biurem misyjnym, innymi partnerami, organizacjami i dobrodziejami.

Kosztują one wiele wysiłków i pracy, i stanowią konkretną część waszej misji. Mogą one stać się także nośnikami naszych karmelitańskich wartości. To są współczesne środki, którymi możemy ewangelizować i dzielić się charyzmatem, który otrzymaliśmy jako rodzina zakonna od Ducha Świętego.

Drodzy Bracia,

Jak podkreśla *Deklaracja*, te trzy elementy naszego charyzmatu: modlitwa, braterstwo i misja, wzajemnie się uzupełniają i do siebie odwołują: „Nie można przeżywać relacji przyjaźni z Panem bez prawdziwej relacji braterskiej we wspólnocie i bez apostolskiego zaangażowania, będącego odpowiedzią na wolę Bożą. Życie wspólnoty nie ma sensu, jeśli Chrystus nie jest w jej centrum i jeśli z tego nie wynika świadectwo i służba Jemu i Kościołowi. Działalność apostolska staje się zajęciem o charakterze światowym, jeśli nie wypływa z miłosnej relacji z Bogiem i nie jest przeżywana jako wyraz zaangażowania i rozeznania wspólnotowego. Jednym z wielkich wyzwań teraźniejszości i przyszłości Zakonu jest nie tylko wzrost i wzmacnianie modlitwy, braterstwa i służby w życiu codziennym, ale także ustanowienie głębokiej i spójnej relacji między nimi.” (Deklaracja, część IV, *Trzy elementy wzajemnie się uzupełniające*)

Kończąc, zachęcam Was do pogłębionej refleksji nad dokumentem *Deklaracji o charyzmacie*. Ma on charakter doktrynalny i jawi się jako konkretna pomoc dla nas karmelitów bosych dwudziestego pierwszego wieku, abyśmy razem, jak przyjaciele Boskiego Przyjaciela kroczyli odważnie, z radością wąską ścieżką na szczyt Góry Karmel.

Maryi, naszej Siostrze i Matce, którą w sposób szczególny czcicie jako Nyina wa *Jambo* – Matkę Słowa, zawierzam cały Wikariat. Niech Ta, która w swoim łonie strzegła jedyne Słowa, które wypowiedział Ojciec w wiecznym milczeniu, naucz nas, przyjmować to Słowo do naszego serca, strzec Go i dzielić się Nim jako naszym największym bogactwem.

Piotr Jackowski OCD
Prowincjał



Spotkanie ze wspólnotą Świeckiego Karmelu oraz odwiedziny terenu zakupionego pod nową fundację w Kigali (Rwanda).



Ze wspólnotą sióstr Karmelitanek Bosych w Kigali (z lewej) oraz w Cyangugu (z prawej)



Procesja Bożego Ciała w Gahunga



Z biskupami różnych diecezji, gdzie obecny jest Karmel męski i żeński



Jubileusz 60-lecia życia zakonnego o. Kamila Ratajczaka



Momenty rekreacji







Spotkania z braćmi



W terenie



Z wizytą u Pigmejów





PODZIĘKOWANIA DLA OJCA JANA KRAWCZYKA I DLA DOBRODZIEJÓW NASZYCH MISJI

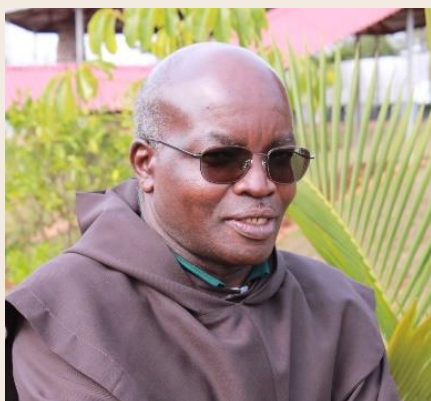


Od samego początku naszych misji w Burundi i Rwandzie Biuro Misyjne miało swój wielki wkład we wspieranie misjonarzy duchowo i materialnie. Na przełomie czerwca i lipca 2022 roku mogłem osobiście przekonać jak wiele dobra dokonuje się dzięki rzeszy współpracowników Misji Karmelitańskich.

Korzystając z tej okazji serdecznie wszystkim dziękuję. W sposób szczególny wyrażam moją wdzięczność ojcu Janowi Ewangeliscie Krawczykowi - prowincjalnemu sekretarzowi ds. misji za kierowanie Biurem i osobisty zapal.

Przez pięć lat swojej odpowiedzialności skutecznie i ofiarnie organizował pomoc naszym misjom w Afryce, a także misjonarzom przebywającym w Polsce. Przygotował i czuwał na obchodami jubileuszu 50 lat misji Karmelitańskich w Burundi i Rwandzie. Ogromnie dziękuję i życzę wielu łask na czas roku odnowy, który rozpocznie od pierwszego sierpnia 2022 roku.

Piotr Jackowski OCD
Prowincjał



Drodzy Dobroczyńcy i Przyjaciele misji, Drogi Ojcie Janie

To wielka radość anagżować się w misję mając koło siebie towarzyszy drogi. Nosimy w sobie niewyczerpaną wdzięczność za dar braci, którzy są nam bliscy sercem, choć dzieli nas dystans wielu kilometrów. Dzisiaj, myślę szczególnie o ojcu Janie Krawczyk, który jest nam szczególnie bliski poprzez swoje zaangażowanie na rzecz misji.

Drogi Ojcie Janie,

Dziękuję Tobie za braterską troskę o rozwój naszych placówek w Burundi i Rwandzie. Dziękuję za podejmowane wysiłki w zdobywaniu środków finansowych na rzecz przeróżnych projektów: socialnych, formacyjnych, edukacyjnych i kulturowych. Dziękuję za twoją troskę o ubogich. Dziękuję za tworzenie w całej Polsce rodziny Przyjaciół Misji Karmelitańskich. Dziękuję za to, w jaki sposób mobilizujesz ludzi dobrej woli, organizujesz kiermasze i animacje misyjne, propagujesz adopcje powołaniową naszych braci, którzy przygotowują się do życia zakonnego. Dziękuję za każde wsparcie, dzięki któremu możemy skuteczniej podejmować naszą posługę duszpasterską z różnymi grupami, szczególnie z młodzieżą.

Ojcie Janie, z całego serca życzę Ci w imieniu wszystkich braci, by czas roku szabatowego był dla Ciebie czasem odnowy duchowej. Ciebie i wszystkich dobrodziejów naszych misji powierzamy opiece Królowej Afryki.

Antoine Marie Zacharie IGIRUKWAYO OCD
wikariusz regionalny Burundi - Rwanda

OJCIEC JAN KRAWCZYK OCD duszpasterz, rekolekcjonista, misjonarz, moderator Rodziny Szkaplerznej, a następnie wieloletni sekretarz prowincjalny do spraw misji.





KONTAKT

Biuro Misyjne Karmelitów Bosych
ul. Rakowicka 18, 31-510 Kraków

tel/fax: (12) 294-45-54

kom: +48 600 836 826

e-mail: biuro@misjekarmel.pl

sekretarz@misjekarmel.pl

<http://misjekarmel.pl>

BGŻ BNP PARIBAS

Konto PLN: 28 1600 1013 1844 4951 0000 0008

Konto EURO: 55 1600 1013 1844 4951 0000 0007

Konto USD: 82 1600 1013 1844 4951 0000 0006

Swift do kont walutowych: PPAB PL PK

